

POSELSTWO POLSKIE
W
PARYŻU

No 368/20/P

W spr. Opinji Francuskiej o ^{polskich} działaniach wojennych na wschodzie.

21 Załącz.

Paryż, dnia 8 Maja 1920.

Do Pana Ministra

Spraw Zagranicznych

W Warszawie.

Uzupełniając wiadomość przesłaną telegramem moim z dnia 3 Maja, za N. 166, o opinji tutejszej o działaniach wojennych na wschodzie, załączam przy niniejszym ważniejsze głosy prasy Francuskiej poświęcone tej sprawie. Wyłączając głosy socjalistyczne, które, w powodzeniu naszej armji, chcą widzieć imperjalistyczne zamierzenia Polski, cała prasa nietylko odzywa się o tym fakcie z sympatją, ale zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia, jakie te powodzenie mieć może, zarówno dla zażegnania niebezpieczeństwa bolszewickiego jak i wogóle dla ustanowienia porządku na wschodzie. Ale historia naszych działań wojennych z ostatnich kilkunastu dni znacznie także podniosła i wzmocniła autorytet Polski we Francji. Ci którzy wątpili by Polska, pozostawiona sama sobie mogła inaczej postąpić jak traktować z Sowiecami, przekonali się, że nawet w tak ciężkich warunkach, bez żadnej pomocy Aljantów, a dzięki wyłącznie wartości swej armji, swych wodzów, swego Rządu, Polska zdołała zadać tak poważną klęskę armji Bolszewickiej, że armja ta i stojący za nią Rząd Sowiecki jeżeli nie stały się

dsisiaj jeszcze zupełnie nieszkodliwymi dla Europy, to jednak są na drodze do zupełnego bankrutstwa. Naturalnym następstwem tej zasługi polskiej jest domaganie się pewnych organów prasy "Le Temps, l'Action Française" aby na przyszłość Polsce zapewniony został poważniejszy niż dotychczas głos, a w sprawach bezpośrednio jej dotyczących równoznaczny z innymi wielkimi Mocarstwami, w obradach i konferencjach Rady Najwyższej.

Podobne, aczkolwiek nie tak wyraźnie sformułowane, ma panować jak mnie informują wewnętrzne przeświadczenie na Quai d'Orsay. Powodzenie naszego oręta posiada całą sympatję kierowników polityki zagranicznej Francuskiej ale towarzyszy mu w pewnym stopniu obawa żeby się nie zachwiało i nie zmieniło, to też w instrukcjach jakie Ministerjum Spraw Zagranicznych daje prasie ma polecać przy sympatycznym i nawet entuzjastycznym omawianiu sprawy nawoływanie do pewnej ostrożności i wstrzeźliwości, a to w celu by tak pięknie rozpoczęta akcja nie została skompromitowana.

Wyniki tych instrukcji odbijają się żywo w prasie tutejszej. W tym przychylnem, nieraz nawet gorącym komentowane świetle, podjęte ze strony polskiej urzędowe starania o dopuszczenie przedstawicieli Polski do wzięcia udziału w Konferencji w Spa na równej stopie z wielkimi Mocarstwami, zostały na ogół silnie poparte przez prasę tutejszą, która jak na przykład "Temps" we wstępnym artykule z 6 tego b.m. pod tytułem "La Pologne se défend" dała niedwuznaczny wyraz przychylnego stanowiska Rządu Francuskiego wobec tych żądań polskich.

Dodać należy, że do idei Państwa Ukrainkiego
odnosi się prasa tutejsza na ogół raczej przychylnie,
choć nie bez pewnej rezerwy, dyktowanej w pierwszym
rzędzie małym zorientowaniem się w tem zagadnieniu,
oraz niespodziankami które ono zgotowało już niejed-
nokrotnie obu stronom wojującym w ciągu ostatniej wojny.

BIURO DOKUMENTÓW WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GŁÓWNA
WARSZAWA

L. Dz. 3534₇₄ dnia 31/12 1924 r.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York